



Sygn. akt: WA 18/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Bogdan Rychlicki (przewodniczący)

SSN Edward Matwijów

SWSO del. do SN płk Krzysztof Mastalerz (sprawozdawca)

Protokolant :Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Zbigniewa Badelskiego

w sprawie st. szer. J. J. w przedmiocie zadośćuczynienia, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2013 r., apelacji, wniesionej na niekorzyść przez prokuratora od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 21 czerwca 2013 r.

- 1. zmienić zaskarżony wyrok poprzez obniżenie wysokości zadośćuczynienia za doznane krzywdy do 130 000 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych),**
- 2. postępowanie jest wolne od kosztów.**

**UZASADNIENIE**

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. zasądził na rzecz st. szer. J. J. kwotę 6000 zł odszkodowania za poniesioną szkodę i kwotę 400 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Od powołanego wyroku apelację na niekorzyść wywiódł prokurator.

Skarżący zarzucił, w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia, „błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na jego treść, polegający na tym, że Sąd I instancji zasądza na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie w kwocie 400 000 złotych za niesłuszne tymczasowe aresztowanie w okresie od 13 listopada 2007 r. do 12 maja 2008 r. oceniając całokształt okoliczności sprawy nie uwzględnił wypracowanego w doktrynie i orzecznictwie kryterium utrzymania zasądzonej sumy pieniężnej w rozsądnych granicach i nie dostosował jej wysokości do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przez co w sposób oczywisty naruszył zasady jej ustalania, a w szczególności zasadę umiarkowanego rozmiaru tego zadośćuczynienia, a także przecenił znaczenie niektórych ustalonych przez siebie okoliczności, podczas gdy pełna i prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów nie dawała podstaw do zasądzenia tak rażąco wysokiego zadośćuczynienia”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz st. szer. J. J. zadośćuczynienia w wysokości 60 000 zł.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik st. szer. J. J. domaga się jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył.

Wysokość kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikające z niesłusznego aresztowania nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia. Analiza przepisów dotyczących zadośćuczynienia w podanym zakresie prowadzi do wniosku, że powołane uregulowania prawne ukształtowały roszczenie cywilnoprawne, które może być dochodzone w trybie przepisów karnego prawa procesowego. Charakter prowadzonego procesu, w którym rozpatrywane jest roszczenie cywilne skutkuje możliwością posiłkowania się w tym zakresie art. 6 k.c. wskazującym, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z

niego skutki prawne, a zatem to taka osoba powinna udowodnić wysokość dochodzonego roszczenia (zob. Uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1993 r., sygn. I KZP, OSNKW 1993, z. 11-12, poz. 67). Ujawnione okoliczności w procesie podlegają swobodnej, ale nie dowolnej ocenie sędziowskiej, której ramy określają zasady wymienione w art. 7 k.p.k. Nie ma także zastosowania domniemanie określone w art. 5 § 2 k.p.k.

Słusznie Sąd pierwszej instancji przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych wskazujących na granice zadośćuczynienia określone przepisem art. 445 § 1 i 2 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia za szkody niematerialne wynikłe z zastosowania tymczasowego aresztowania nie można jednak oprzeć się na jednoznacznych, porównywalnych kryteriach, które mogą być stosowane przez różne sądy, w odmiennych stanach faktycznych, a jednak tak samo ocenianych w każdym wypadku. Jest rzeczą oczywistą, że takich kryteriów nie można wypracować i wprowadzić do stosowania przez niezawisłe sądy. Kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie niewiążącą wskazówkę dla sądu rozpoznającego dane roszczenie, natomiast w żadnym stopniu tego sądu nie wiążą. Orzeczenia sądowe nie są źródłem prawa, a zatem na ich podstawie sądy nie orzekają.

Nie ulega także wątpliwości, że przyznane zadośćuczynienie powinno być odpowiednie. Ma ono zatem odzwierciedlać rozmiar doznanej krzywdy a jego kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania musi także uwzględniać aktualną stopę życiową społeczeństwa i dochody poszkodowanego.

Tymczasowe aresztowanie wiąże się z ograniczeniem praw obywatelskich, jak i koniecznością poddania się przez osadzonego rygorom wynikającym z zastosowania tego środka zapobiegawczego. Zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie obejmuje zatem także dolegliwości wynikające z zastosowania tego środka, będących jednocześnie jego istotą.

Ocena intensywności stosowania ustawowych przepisów porządkowych dotyczących wykonywania tymczasowego aresztowania mieści się zatem w sumie zadośćuczynienia przyznanego z wymienionego tytułu.

Z treści przepisu art. 552 § 1 k.p.k. wynika, że dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia nie mają znaczenia najbardziej nawet negatywne przeżycia związane z oskarżeniem i zagrożeniem karnym, toczącym się długotrwałe procesem czy też sposobami relacji niezależnych mediów o przedmiocie postępowania karnego.

W świetle przytoczonych rozważań zgodzić się należy z twierdzeniem skarżącego, że orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd kierował się chęcią naprawienia st. szer. J. J. wszystkich krzywd, których ten doznał w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym, a nie tylko tych, które były wynikiem zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Dodać przy tym należy, że Sąd pierwszej instancji w sposób bezkrytyczny podszedł do zeznań wnioskodawcy, członków jego rodziny tj. żony J. J., brata R. J., a także w pewnych ustaleniach oparł się na domniemaniach. Tymczasowe aresztowanie jest niewątpliwie szokiem dla zatrzymanego. Przyznane zadośćuczynienie dotyczące dóbr ściśle osobistych ma stanowić rekompensatę za cierpienia psychiczne dla niesłusznie aresztowanego a nie jego rodziny. Nie zostało udowodnione przez wnioskodawcę, iż tymczasowe aresztowanie spowodowało u niego trwałe stany depresyjne. Z zaświadczenia lekarskiego wystawionego w dniu 20 lutego 2013 r. wynika, że st. szer. J. J. z powodu zaburzeń reaktywnych (reakcji na stres) leczył się psychiatrycznie w okresie od 29 kwietnia 2010 r. do 18 sierpnia 2010 r. W tym czasie wobec wnioskodawcy nie stosowano już zawieszenia w czynnościach służbowych, uchylonego postanowieniem z dnia 9 maja 2008 r. Wnioskodawca nie potwierdził żadnymi innymi dowodami konsultacji psychiatryczno-psychologicznych w areszcie śledczym. St. szer. J. J. nadal pełni zawodową służbę wojskową w elitarniej jednostce, posiada zatem wszelkie predyspozycje psychiczne i fizyczne do bycia komandosem. Dodać przy tym należy, że w 2012 r. wnioskodawca odbywał przeszkolenie w Wielkopolskiej Szkole Podoficerskiej Wojsk Lądowych w P., w czasie którego uzyskał bardzo dobre wyniki. W tej sytuacji nie do przyjęcia jest twierdzenie Sądu pierwszej instancji o trwałości negatywnych skutków tymczasowego aresztowania dla dalszej kariery i życia osobistego st. szer. J. J.

Nie można do dodatkowej krzywdy pokrzywdzonego zaliczyć faktu przebywania st. szer. J. J. w Areszcie Śledczym w Ś. do dnia 12 maja 2007 r.,

pomimo uchylenia przez Wojskowy Sąd Okręgowy w W. tymczasowego aresztowania co nastąpiło na mocy postanowienia z dnia 9 maja 2008 r. Błędna jest ocena Sądu pierwszej instancji o „całkowicie bezprawnym i bezzasadnym pozbawieniu wolności” wnioskodawcy w tym zakresie (s. 8 uzasadnienia). Uchylenie tymczasowego aresztowania powoduje konieczność niezwłocznego zwolnienia osadzonego. Określenie „niezwłocznie” dotyczy działań podejmowanych bez opóźnień i bez zbędnego zwlekania, odkładania wykonania czynności polegających na dostarczeniu dokumentacji skutkującej zwolnieniem tymczasowo aresztowanego. Dodać należy, że prawomocnym postanowieniem z dnia 25 lipca 2008 r. Prokurator Wojskowy Prokuratury Okręgowej w W. odmówił „wszczenia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków i działania na szkodę interesu prywatnego st. szer. D. L., st. szer. R. B. oraz st. szer. J. J. w dniu 9 maja 2008 r. w W. przez sędziego Wojskowego Sądu Okręgowego w W. ppłk. R. K. poprzez niedostarczenie oryginałów dokumentów w postaci postanowień z dnia 9 maja 2008 r. o sygn. [...] w przedmiocie uchylenia wobec wskazanych wyżej żołnierzy środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania oraz nakazów zwolnienia do Aresztu Śledczego w Ś. oraz Aresztu Śledczego w P., co uniemożliwiło natychmiastowe ich zwolnienie i skutkowało pozostawaniem w aresztach śledczych do dnia 12 maja 2008 r., tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. – wobec braku czynu zabronionego”.

Całkowicie nieudowodnione są ustalenia odnośnie związku tymczasowego aresztowania wnioskodawcy z przebiegiem ciąży jego żony i rozwoju intelektualnego ich pierwszego dziecka. Sąd pierwszej instancji nie znajdując podstaw do zakwestionowania zeznań st. szer. J. J. i J. J. jednocześnie przyjmuje, że stosowanie tymczasowego aresztowania „mogło” mieć wpływ na opisywaną sytuację.

W toku postępowania nie przeprowadzono żadnego innego dowodu np. z dokumentu odnośnie przebiegu ciąży żony wnioskodawcy, ani też dowodu dotyczącego rozwoju dziecka. Opisywane stanowisko nie może być zaakceptowane.

Jak wspomniano, wyroki wydane w sprawach dotyczących zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie są wiążące dla innych

sądów. Sąd pierwszej instancji odwołał się do orzeczenia wydanego w sprawie o sygn. WA 6/13 prowadzonej w Sądzie Najwyższym Izba Wojskowa podając jedynie kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia. Z akt sprawy nie wynika, by Wojskowy Sąd Okręgowy w W. zapoznał się ze szczegółami wymienionej sprawy, nie przeprowadził bowiem z nich dowodu (art 410 k.p.k). Ponownie przypomnieć trzeba, że każda sprawa o zadośćuczynienie krzywdy moralnej jest specyficzna i indywidualna, gdyż każdy człowiek inaczej reaguje na krzywdy ponieważ stanowi złożoną osobowość i różne są warunki w jakich żyje.

Niewątpliwie zatrzymanie st. szer. J. J. wzbudzało zainteresowanie środowiska. Podkreślić jednak należy, że st. szer. J. J. nie oponował przeciwko publikacji swojego wizerunku, jak to uczynił jeden ze współoskarżonych, a jego żądanie w tym zakresie do końca procesu było respektowane w relacjach telewizyjnych, prasowych.

Sąd pierwszej instancji eksponuje fakt zatrzymania wnioskodawcy w świetle „fleszy” pomijając milczeniem publiczną rehabilitację st. szer. J. J., którą było wydanie wyroku uniewinniającego szeroko relacjonowanego i komentowanego w mediach.

Wskazać także należy, że w toku postępowania dowodowego nie ustalono by dochodziło w areszcie śledczym do naruszania nietykalności cielesnej wnioskodawcy lub kierowano pod jego adresem groźby, a co przyjęto w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że przyznane zadośćuczynienie, którego kwota stanowi 10 letnie miesięczne nieopodatkowane dochody st. szer. J. J. jest niewspółmiernie wysoka w stosunku do niewątpliwych krzywd wynikających z 6 miesięcznego tymczasowego aresztowania.

Udowodnione okoliczności w sprawie pozwalają przyjąć, że kwota 130 000 zł zadośćuczynienia spełni swoje zadania w zakresie wynagrodzenia krzywd wyrządzonych st. szer. J. J. Podana wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Najwyższego, stanowi kwotę odpowiednią i godziwą. Uwzględnia ona bowiem realia materialne społeczeństwa, poziom życia wnioskodawcy i nie jest nadmierna.

Z wymienionych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

